

Gmina Chaśno | Udana impreza według pomysłu KGW

## 200 osób bawiło się w Karsznicach Dużych

Monika Mańkowska – przewodnicząca Gminnej Rady Kobiet w Chaśnie oraz Irena Kolos – wiceprzewodnicząca wpadły na pomysł zorganizowania dużej imprezy integracyjnej dla KGW. Jak postanowiły, tak – z pomocą koleżanek – zrobiły.

Do udziału w niej zaproszone zostały panie z wszystkich KGW na terenie gminy Chaśno, a jest ich aż 15, ponadto strażacy z 11 jednostek OSP. Ponieważ same korzystają z zaproszeń do kół z innych gmin, toteż zaprosiły do siebie na 26 września do OSP w Karsznicach Dużych delegacje z gmin: Łowicz, Łyszkowice, Kocierzew Południowy, Bielawy, Żużyn, Kiermosz i Nieborów. Nie zapomnieli o władzach gminy i powiatu oraz osobach wspierających działalność KGW. W sumie uzbierało się około 200 osób.

Goście nie zawiedli. Monika Mańkowska, witając przybyłych, wymieniła m.in.: wojta gminy Chaśno Dariusza Reczalskiego, przewodniczącego Rady Gminy Ireneusza Sołtyśkiaka, szefową powiatowych struktur KGW Marię Pietrzak, Edwarda Gnata ze Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, Cezarego Dzierżka z WFOŚiGW w Łodzi, Pawła Bejda – członka Zarządu Województwa Łódzkiego, Tadeusza Gajda – byłego posła, wicestarostę łowickiego Andrzeja Boguckiego oraz przewodniczącą Rady Powiatu Krzysztofą Górską. Każdy otrzymał gromkie brawa.

Niektórzy z nich zabierali głos, wyrażając podziw dla kobiet za to, że chce im się pracować społecznie. Cezary Dzierżek powiedział wprost, że nigdy na żadnym zebraniu w gminie Chaśno nie widział takiej frekwencji. Pawłowi Bejdzie podobało się, że na imprezie nie zabrakło mężczyzn, a wójt Dariusz Reczalski żartował, że przeciwnie. Mówił, że jak zobaczył facetów, to się zmartwił...

Prym na sali i na zapleczu wiodły jednak panie, które – jak się dowiedziałem – już od czwartku czyniły kulinarne przygotowania do imprezy. W kolejne dni do remizy przyjeżdżały kolejne grupy i z równym zaangażowaniem wszystkie gminne koła pracowały

nad tym, aby potem można było się dobrze bawić. Również w niedzielę kolejna grupa przejechała sprzątaczką, a potem – po zakończeniu powiatowych zawodów sportowo-pozamecznych w Łowiczu zaprosiły na poczęstunek gospodarzy obiektu, strażaków z OSP Karsznice Duże, którzy wrócili do strażnicy z 7. miejscami.

Panie przygotowały imprezę podobnie jak łowickie wesele: były suto zastawione stoły, muzyka na żywo w wykonaniu miejscowego zespołu Discovery, a dodatkową atrakcją był występ Zumba Fitness w wykonaniu gospodyni.

Zabawa trwała do godz. 4 rano. Gdy dwa dni później rozmawiałam z Moniką Mańkowską, to jeszcze raz podkreślała, że bez zaangażowania kobiet taka impreza nie mogłaby się odbyć. Bo dopiero wspólnym działaniem można wiele zdziałać. Czy będzie ona cykliczna – okaże się.

mwk

Uczestniczki spotkania gromkimi brawami witały każdego z przedstawianych gości.



Zanim zaczęła się tradycyjna biesiada, gospodynie zatańczyły Zumbę Fitness.



Monika Mańkowska była jedną z inicjatorek imprezy.



p. Mioletta Kostmewa z p. Andrzeja Boguckiego przewodniczącą KGW Naszli wicestarostą łowickiego

Po tańcach i astusony odpowiniek p. Dyrektora Reutata Stawisławska i radny Jolanty Gontalski



i znówu tańce bibliotekarka Bożena Genowefa Gajrowska i Waldemar Dzik z Biedobka

Nowy Łowiczomim, 01.10.2015r.



Przen. Wioleta Kostrowka używa się ozdób od p. Heleny Miazek tworzącej ludowe i białe ozdoby



Ekipa filmowa ustawiła sprzęt przed filmowaniem.



Na stołach same wielkanocne cudeńka. Oprócz Heleny Miazek papierowej sztuki nagłej, pani udeżyły się również od twórczyni ludowej z Nowej Wierzbicy Krystyny Czubań.



M. Kólczyńska, B. Salomon, E. Gać i inne



Prezes PSL Piotr Bejda z Magdą Michalak.



Zwycięskie KGW Gminy Chaśno z dyplomem.

Telewizja też transmitowała nagrania z Mostu i z szadliu 4 kwietnia 2015 r.



P. Joanna z córką i innymi

Na naszej sali od lutego raz w tygodniu panie z terenu gminy Chaśno ciekaw kroki kumby pod okiem p. Joanny Gątki-Halczykiewicz. Oprócz tańca, inne grupy pająkwar z twórczynią ludową pani pobierały nauki tworzenia ozdób wielkanocnych.

W marcu odwiedziła nas ekipa telewizji Łódź z Magdaleną Michalak i nagrywała "Nocny more tanie i prace" naszych pań.

### Szadek | Sukces KGW Gminy Chaśno

## Najlepsze w województwie!

Panie z Kola Gospodni Wielkich Gminy Chaśno znakomicie spisały się podczas Regionalnego Turnieju Siołectw, zorganizowanego 28 marca w Szadku (powiat żyrardowski), gdzie zdobyły pierwszą nagrodę w kategorii występu artystycznego.

W konkursie brały udział 23 kół z różnych stron województwa łódzkiego. W większości były to reprezentacje pojedynczych so-

łectw, ale organizatorzy dopuszczali też reprezentacje gminne.

Panie z gminy Chaśno postanowiły postawić na nowoczesność i na turniejowej scenie zaprezentowały dynamiczny układ zumbi. Okazało się to strzałem w dziesiątkę, bo publiczność zgłaszała owacje, a konkursowe jury przyznało KGW Gminy Chaśno główną nagrodę i 1.000 zł. Wywalczyły ją dla kół: Monika Mańkowska,

Lucja Sierota, Marzena Koza, Aneta Gać, Emilia Gać, Małgorzata Skomiał, Jwona Kaczor, Teresa Popowska, Renata Miazek, Ewelina Klimkiewicz, Bożena Salamon i Marzena Kólczyńska.

– Dla nas to wielkie zaskoczenie, bo zumbę trenujemy dopiero od trzech miesięcy, a tutaj musimy wystąpić bez naszej pani instruktorki – mówiła nam przewodnicząca kół Monika Mańkowska.

– Myślę, że pomogły nam wyjątkowo żywiołowe reakcje publiczności podczas występu. Zaprezentowałyśmy coś, czego nikt się chyba nie spodziewał.

Nie tylko jednak tańcem gospodni domowa żyje. Reprezentantki gminy Chaśno przygotowały też bogato zastawiony stół z barszczem białym, szyszką jajeczną, wędlinami, różnego rodzaju ciastami i innymi przysmakami wielkanocnymi. Jego ozdoby były pisanki, robione ręcznie, tradycyjnymi metodami przez twórczynię ludową – Helenę Miazek i Krystynę Czubań.

Nowy Łódź 2. 04. 2015 r.

2018r

Gmina Chaśno | Zawody

## Powalczy 28 zespołów

Gmina Chaśno będzie kolejną, w której przeprowadzone zostaną zawody sportowo-pożarnicze, jako Puchar Wójta Dariusza Recznickiego. Będzie je można oglądać w niedzielę, 24 czerwca, na boisku sportowym w Chaśnie. Do rywalizacji zgłoszonych zostało 14 drużyn męskich i 3 żeńskie. Miana najlepszych w gminie bronić będą panowie z OSP Karsznice Duże i panie z OSP Goleńsko. Ponadto zobaczymy też po 3 drużyny męskie i żeńskie w kategorii 14-16 lat oraz 5 drużyn chłopców w wieku 12-14 lat. Zawody rozpoczną się o godzinie

9.30. Odrębnym konkursem będzie planowana na godzinę 12.30 Indywidualna Sztafeta Pożarnicza o puchar przewodniczącego Rady Gminy Ireneusza Sołtyśnika. Każda jednostka będzie mogła zgłosić do tych zawodów po jednym ze swoich zawodników, którzy ponownie wykonują te same konkurencje co wcześniej w zespołach. Zawodnikom towarzyszyć będzie akcja „Cała Polska czyta dzieciom, Chaśno też! III edycja Spotkania z Książką”. Inne atrakcje to test wiedzy pożarniczej oraz gry i zabawy dla dzieci. Wstęp jest wolny.

Nowy Łomczanin  
21.06.2018r.

## Dzień Kobiet w Chaśnie

Gminna Biblioteka w Chaśnie co roku organizuje obchody Dnia Kobiet. W 2018r. oprócz gminnych zastawionych stołów, ma uroczystość dla wszystkich pań i panów wystąpić kabaret „2 Męstek na tej imprezie”



były: A. Anna Gauraińska  
i A. Anna Sienkiewicz

Chaśno | Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze

## Rekordowa liczba drużyn na starcie

W gminie Chaśno zawody strażackie zostały rozegrane 24 czerwca, na gminnym boisku w Chaśnie. W kategoriach seniorskich najlepsze okazały się drużyny z Ochotniczej Straży Pożarnej w Karsznicach Dużych, co nie jest żadnym zaskoczeniem, bo to od lat czołowa jednostka w gminie.

Cieszyć może przede wszystkim bardzo dobra obsada zawodów, bo wystartowało w sumie 29 drużyn w pięciu kategoriach, więcej niż było w poprzednich latach. Przeszedł padający deszcz, bo zawodnicy musieli biegać po mokrej, śliskiej trawie. W pewnym momencie trzeba było nawet przerwać zawody, bo rywalizacja stawała się niemożliwa. Z tego względu zmagania, choć rozpoczęte po 9 rano, zakończyły się późnym popołudniem. Karsznice Duże, jedyna w gminie jed-

nostka wpisana do KSRG, obroniły wywalczone przed rokiem puchar wojny w kategorii A z czasem 153,2 s. Drugie miejsce zajęli druhowie z Błędowa – 113,8 s., a trzecie z Chaśna – 123,3 s.

Także w rywalizacji pań najlepszą były Karsznice Duże z czasem 153,2, na podium wyprzedzając Skowrodę Południową – 166,3 s. i Goleńsko – 198,1.

W kategorii 14 – 16 lat wśród chłopców wygrały Karsznice Duże przed Chaśnem Drugim i Wyborowem, a wśród dziewcząt



Na starcie dh Tomasz Sołtyśnik ze zwycięskiej ekipy OSP w Karsznicach Dużych.

wygrały reprezentantki Chaśna, przed Błędowem i Wyborowem. W kategorii 12 – 14 lat startowali tylko chłopcy. Wygrali repre-

zentanci Błędowa, przed drużynami z Mastek i Goleńska.

W klasyfikacji indywidualnej, najlepszym okazał się dh Kamil

Wiankowski z OSP Chaśno z czasem 76 s., drugi był dh Konrad Podrażka ze Skowrody Południowej – 77,7 s., a trzeci dh Witold Kosiorek ze Skowrody Południowej – 77,8 s.

Reprezentujemy czołową jednostkę w gminie, to zobowiązuje by dać z siebie wszystko – deklarowali w rozmowie z nami jeszcze przed startem Łukasz Jabłoński, Adam Sołtyśnik i Krystian Łacheta, członkowie zwycięskiej sztafety OSP Karsznice Duże w kategorii 14 – 16 lat. Do OSP należą od 5-6 lat. Dh Kacper Kwiatkowski należy od 3 lat (a ma 14). Jak mówi – udział w zawodach daje mu satysfakcję i radość. Z kolei grupa dziewcząt z Chaśna, Skowrody i Zdun (uczestniczki zawodów jak i obserwatorzy) uwa-

ża, że tym co trzyma je blisko strażacy, jest przyjaźń.

Jesteśmy na zawodach co roku, zawsze jest fajna atmosfera – mówiły nam panie Kasia i Gosia z Mastek. – Kiedyś straszyły nas, że emocje, a wtedy nie przeszkadza nam deszcz.

Ponieważ zwykle przychodzi też sporo rodzin z małymi dziećmi, w tym roku lat ubiegłych wolontariusze z OSP Karsznice Duże zorganizowali kąpiel zabaw, gier i lektur pod hasłem „Cała Polska czyta dzieciom, Chaśno też!”. W czytanych książkach dominowała tematyka strażacka, nie mogło zabraknąć „Jak Wojtek został strażakiem” z Goleńska Janczarskiego. Jednym z bohaterów się tam dzieci był niepełnosprawny 4-letni Filip z Goleńska, który w ten sposób oswoi się z tematyką strażacką, być może już za kilka lat sam wstąpi do Międzyzdrojów Drużyny Pożarniczej i zostanie strażakiem, jak jego tata czy dziadek.

Zawody strażackie  
24.06.2018r.



były: Ewa Karmierczak,  
Krzysztof Boguski,  
Miłko Kostolewski,  
Aldona Kłopotak

Nowy Łomczanin  
28.06.2018r.

# Marianna Mostowska (1936-2016)



**Marianna Mostowska (1936-2016)**

Zmarła niespodziewanie, choć miała już 79 lat. Zasiadła w sklepie, gdy wybrała prezent na pierwsze urodziny dla swego prawnuka. Dzieci były miłością jej życia, zarówno te własne, wnuki i prawnuki jak i te, które przez 30 lat pracy w Szkole Podstawowej w Mastkach uczyła i wychowywała. W relacji z uczniem najważniejsze dla niej było przekonanie go, że zdobywanie wiedzy leży w jego interesie. Bywała surowa i bardzo zasadnicza, ale po latach nawet największe klasowe urwisy z daleka krzyczały do niej „Dzień Dobry” i nisko się kłaniały, a byli też tacy, którzy dziękowali jej za twardą rękę.

Marianna Mostowska urodziła się 20 sierpnia 1936 roku w Łyszkowicach. Jej dzieci, Elżbieta i Zbigniew Mostowski, wspominają, że z jej opowieści wynikało, iż dzieciństwo miała bardzo trudne. Rodzice, Józef i Józefa Mucherścy, nie byli majętami, bo choć tata był musarzem i rzemieślnikiem, to i tak musiał się zajmować o wielu różnych innych prac, aby zarobić na utrzymanie nie rodziny. Mama zajmowała się domem i też doradzała pracowała. Pani Marianna miała czworo rodzeństwa: Janinę, Kazimierę, Reginę i Jannę. Sytuacja rodzinna pogorszyła się jeszcze bardziej, gdy chorująca matka zmarła, stało się to trzy lata po urodzeniu pani Marianny. Dzieci nie miały wyjścia, musiały szybko dorosnąć i przejąć odpowiedzialność za młodszego rodzeństwo, a najstarsza siostra pani Marianny, Janina angażowała się w działalność podziemia, dlatego musiała się ukrywać. – Ojciec mamy trochę ją faworyzował i, jak sama wspominała, mocno ją kochał,

był bowiem bardzo z niej dumny, że jest bystra i chętnie się uczy, pewnie wiązał z nią po ciachu jakieś nadzieje, że dzięki temu będzie miała w życiu lepsze – wspomina Zbigniew Mostowski, który zaraz dodaje, że jedną z ulubionych zabaw jego mamy była zabawa w szkołę, i to już od najmłodszych lat. Ale pani Marianna nie bawiła się w nią, jeśli nie była nauczycielką – to był jej twardy warunek. – Ona chyba już będąc dzieckiem wiedziała, kim chce być w dorosłym życiu. Wybrała nauczycielstwo i tak zostało – opowiada jej córka Elżbieta.

Pani Marianna uczyła się najpierw w szkole w Błoniu, gdzie w jeden rok zaliczyła dwie klasy – był to wynik opóźnień spowodowanych w nauce przez II wojnę światową, potem przeniosła się do szkoły w Łyszkowicach. Była dobrą uczennicą, zawsze bardzo ambitną. Między panią Marianną a jej siostrą Reginą dochodziło niekiedy do kłótni, powód był jeden: pani Marianna poparowała starszą siostrę, np. gdy na głos czytała. Reginę irytowało, że młodsza siostra czasami wie więcej niż ona.

Pani Marianna rozpoczęła naukę w Liceum Pedagogicznym w Łowiczu, ukończyła je w 1954 roku. Mając zaledwie 18 lat, została skierowana do pracy w szkole w Mastkach, jako nauczycielka języka polskiego. Swoją edukację uzupełniła w późniejszym czasie o Studium Nauczycielskie w Łodzi.

W pierwszym okresie pracy zawodowej uczyła ona jeszcze w Zasadniczej Szkole Rolniczej w

Mastkach i szkole wieczorowej dla dorosłych. Młoda wówczas dziewczyna, była podrywana przez uczniów, którzy często byli w jej wieku. Musiała więc szybko nauczyć się budowania autorytetu i radzenia sobie z takimi sytuacjami, jak i z niedyscyplinowanymi uczniami. Zdaniem dzieci pani Marianny, udawało się to jej przez całe życie zawodowe.

Młoda nauczycielka, która dopiero wchodziła w dorosły świat, nie zdawała sobie sprawy, że Mastki staną się niejdomnym na kolejne lata życia, nie tylko zawodowego, ale również prywatnego. Z początku mieszkała w jednej z izb udostępnionych przez gospodarzy, potem znalazła dom w jednym z pokoi w szkole. W szkole tej mieszkała przez kolejne 25 lat.

W 1955 roku została żoną Bolesława Mostowskiego, nauczyciela, a potem kierownika i dyrektora szkoły w Mastkach. – Mama była jedną z pierwszych osób, z jakimi tata miał kontakt po przybyciu do szkoły, mama oprowadzała go po budynku. Musiała wówczas zrobić na nim duże wrażenie – wspomina Zbigniew Mostowski. – Tata na ramieniu wozili mamę z Mastek do Łowicza, potem, gdy na świecie już my byliśmy, pojawiła się WFMka. Na tym motocyklu jeździła cała nasza czwórka.

Marianna Mostowska pracowała na pełnym etacie w Mastkach do 1986 roku, potem jeszcze przez kilka kolejnych lat na część etatu. Ciężko było pożegnać się jej ze szkołą, którą bardzo kochała.

wyjaśnić mi się, że mogło śmiało powiedzieć, że w Mastkach była osobą szanowaną, zawsze powtarzała, że spotkała na swojej drodze wielu dobrych ludzi, przede wszystkim właśnie w Mastkach. Razem z tatą byli zapraszani przez mieszkańców na uroczystości rodzinne, byli z pewnością na przeszło 100 weselach. Czuli się tam bardzo dobrze, jakby mieszkali tam od zawsze – opowiada syn.

Przyznać trzeba jednak, że Marianna Mostowska była nauczycielką wymagającą i zasadniczą. Najważniejszym dla niej było przekonanie ucznia do tego, aby chciał się uczyć, żeby zrozumiał, że ten wysiłek jest w jego interesie.

Mama lubiła łobuziakować, bo w pracy z nimi najbardziej realizowała się jako nauczycielka. Pamiętam wiele takich sytuacji, gdy przy okazji różnych spotkań, były uczeń, teraz już postawny mężczyzna, dziękował jej, że dzięki niemu „wyszli na ludzi”. „Dzień Dobry” i kłaniali się z drugiej strony ulicy. Wielokrotnie czuliśmy w relacji innych osób do mamy ten szczególny szacunek, który oddaje się komuś, kto pomógł – opowiada Zbigniew Mostowski.

Jeszcze w liceum pani Marianna angażowała się m.in. w prowadzenie teatru kukielkowego. Jeden z łódzkich aktorów, który był na przedstawieniu, zauważył ją i proponował jej, aby kontynuowała naukę w szkole aktorskiej. Pani Marianna odmówiła, po latach powiedziała, że wołała zostać dobrą nauczycielką niż być jaką aktorką.

Jej zaangażowanie w pracę zawodową było doceniane. W 1969 roku otrzymała Brązowy Krzyż Zasługi, zaś w 1985 roku Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

To postrzeganie świata przez pryzmat nauczycielskiego małżeństwa rodziców zaważyło prawdopodobnie na tym, że zarówno Zbigniew, jak i jego siostra Elżbieta zostali nauczycielami. Rodzice byli dla nich wzorami. Ojciec i mama mieli autorytet, choć okazywali dzieciom często, jak bardzo je kochają. W wakacje wyjeżdżali na Mazury, nad morze lub w góry, aby pobyć razem. Córka i syn bardzo ciepło wspominają te wyjazdy, bo jak podkreśla Elżbieta, w domu rodzinnym w Mastkach ciągle coś się działo, ciągle przewijali się przez ten różni ludzie, czasami brakowało cza-

su na zwyczajne rodzinne sprawy. Może też dlatego, dla pani Marianny już na emeryturze oczkiem w głowie były wnuki Piotr i Joanna, z którymi potrafiła bawić się jak dziecko w chowanego, ukrywając się, dla ogólnej wesołości, nawet pod stołem. Potem miłość ta rozlała się na prawnuki Wiktorie i Jana.

Pani Marianna do końca swego życia pozostała miłośniczką literatury, wynikało to m.in. z jej zawodu – była wszak nauczycielką języka polskiego. Książki zawsze były dla niej oknem na świat. Czytała bardzo dużo i niemal wszystko, od lekkich romanсів po klasykę. W historii Mastek była też przez wiele lat bibliotekarką, prowadzącą nieistniejącą już od lat księgarnię w budynku świetlicy wiejskiej. Miała też zdolność do pisania wierszy, choć dzieci mówią raczej o wierszach okolicznościowych, pisanych z okazji urodzin czy na różnego rodzaju przemówienia, niż o poezji.

Oprócz pracy zawodowej w szkole, pani Marianna angażowała się w działalność społeczną. Przez wiele lat była przewodniczącą w Mastkach, radną Gminnej Rady Narodowej w Chąśnie, jak również powiatu i województwa.

Była też wykreconą przy Sądzie Rejonowym w Łowiczu. Za wieloletnią działalność w Związku Nauczycielstwa Polskiego została odznaczona w 1970 roku Złotą Odznaką ZNP, w 1979 roku otrzymała także odznakę Zasłużony Działacz Kultury od Ministra Kultury i Sztuki, w 1984 roku otrzymała zaś odznakę za zasługi dla województwa skierowanego nadaną przez przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na emeryturze aktywnie działała w Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej w Łowiczu oraz w Kole Absolwentów Zakładu Kształcenia Nauczycieli w Łowiczu. Przez pewien czas pełniła również funkcję sekretarza koła. Ostatnim jej spotkaniem z koleżankami i kolegami z dawnej szkoły była uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy ufundowanej przez absolwentów upamiętniającej placówki oświatowe.

Marianna Mostowska zmarła niespodziewanie w maju 2016 r., zasiadła w jednym ze sklepów, gdy wraz z córką Elżbietą wybrała prezent na pierwsze urodziny wnuka. Miała 79 lat, w sierpniu obchodziłaby 80. urodziny.

Wyrazy podziękowania  
i głębokiej wdzięczności  
dla wszystkich osób  
uczestniczących w ostatniej drodze naszego  
Męża, Ojca, Teścia i Dziadka

**Bolesława Mostowskiego**

rodzinie, przyjaciołom,  
strażakom z gminy Chąsno, koleżankom i kolegom,  
nauczycielom oraz sąsiadom z bloku 23

składa Rodzina

Nowy Łowicz dnia 22.12.2016v.

Na uroczystościach pogrzebowych  
zarówno, np. Bolesława jak  
i u p. Marianny przybyli  
dawniejsi uczeni

*Matłonkowie: Marianna  
i Bolesław Mostowski  
byli nauczycielami  
w szkole w Mastkach.  
Pon Bolesław uczył  
matematyki, pani  
Marianna - języka polskiego*

Nowy Łowicz dnia 23.06.2016v.

2018

Panie z Kola Gospodyni Miejskich w Mastkach świętowały „Dzień Kobiet” w nowej sali: 5.03.2018. Na spotkaniu były śniadania, smaczne potrawy, ciasta, były również małe upominki. W minionych latach przewodnicząca kółka Hilda Kostmewa organizowała Dzień Kobiet również w formie wyjazdu: do teatru, do kina, na wycieczkę.

Hilda Kostmewa i Renata Sieliera wręczają upominki. Od lewej:

1. Maria Niewiadomska
2. Ewelina Milsa
3. Maria Garkowska

### Dzień Kobiet w Mastkach

Renata Sieliera i Hilda Kostmewa wręczają upominki:

1. Magdalena Kotozyska
2. Anna Sieliera (Michałowa)



Miało niespodziankę dla wszystkich panie była miła rada radnego Jolanty Garkowskiej. Panie otrzymały życzenia i różę. Książki otrzymały: Hilda Siera i Renata Sieliera.



Uśmiechnięte panie z kwiatami: Od lewej:

1. Krystyna Bogusz
2. Krystyna Garkowska
3. Maria Niewiadomska
4. Hioletta Kostmewa
5. Marta Bogusz

Mastki | Otwarcie świetlicy wiejskiej

## Szkoda, że Andrzej tego nie doczekał

Tak mówili osoby zaangażowane w budowę świetlicy wiejskiej w Mastkach na uroczystości jej otwarcia, 10 maja. Inicjatorem jej budowy był bowiem zniarty w kwietniu zeszłego roku radny gminy Chąsno, Andrzej Bogucki.

Koszt tej inwestycji wyniósł prawie 1 mln 95 tys. zł. Dotacja wyniosła 500 tys. zł. Świetlica posiada dwie duże sale na parterze z zapleczem kuchennym i pokojem dla gości na piętrze. Zostały zakupione również stoły i krzesła na 120 osób.

Ponad 40 lat mieszkańcy Mastek czekali na powstanie obiektu, w którym mogliby się spotykać i podejmować społeczne inicjatywy – pierwsze kroki w kierunku budowy były podejmowane w latach 70-tych XX wieku. Do tej pory takim miejscem przez lata był budynek szkoły. Dariusz Reczalski, wójt gminy Chąsno, wspominał, że sam, jako chłopiec, grał z kolegami w piłkę na tej działce. Już wtedy leżał tu gruz, mający być częścią fundamentów domu ludowego, który w końcu nie powstał. Wniosek o dofinansowanie tego zadania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich został złożony we wrześniu 2011 roku. Budowa trwała od lipca 2012 roku do sierpnia 2013 roku. To 590 świc-

tlców wiejskich, która powstała w województwie łódzkim z udziałem środków unijnych w latach 2007 – 2013, jak powiedziała obecna na uroczystości Maria Kaczorowska, dyrektor Departamentu Funduszy Rozwoju Obszarów Wiejskich w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi. Gmina Chąsno w tym czasie 13 razy realizowała projekty z udziałem środków z PROW.

### Wszystko i tak zależy od ludzi

Dariusz Reczalski przyznał, że w związku z tym, że rodzi się coraz mniej dzieci i wiele młodych osób się wyprowadziło, oni i radni zastanawiali się nad sensem powstania świetlicy wiejskiej w tej miejscowości. Decyzja jednak zapadła pozytywna. – To czy to miejsce będzie żyło, zależy tylko od mieszkańców, bez względu na to, ile ich jest – powiedział podczas swego wystąpienia.

– Społeczeństwo organizuje się, kiedy coś się dzieje – powiedziała w rozmowie z nami



Budynek świetlicy wiejskiej w Mastkach przez wiele lat będzie służył mieszkańcom.

Bożena Gawrońska, pracująca w Gminnej Bibliotece Publicznej w Chąśnie. Tak było podczas budowy tej świetlicy. Mieszkańcy chętnie pomagali np. przy kopaniu i zalewaniu fundamentów pod ogrodzenie placu wokół świetlicy, używali swych maszyn i ciągników rolniczych. – To, że miejsce to jest zagospodarowane, to wynik zaangażowania m.in. Mariusza Sikiery, gospodarza tej świetlicy – powiedział nam radny Julian Gawroński. Swoje udzielił w budowie tego obiektu m.in. również Ryszard Kaźmierczak.

W Mastkach prężnie działa, ją zwłaszcza młode gospodynie, które mają nadzieję, że świetlica będzie miejscem integrującym lokalną społeczność. – Jednym z naszych pomysłów jest zorganizowanie w wakacje zajęć dla dzieci w okresie żniw, kiedy rodzice mają dużo pracy – powiedziała nam Ewelina Miksa, mieszkanka Mastek. Sama umie robić kwiaty z bibuły i układa z nich kompozycje. Ma nadzieję, że będzie mogła społecznie wykorzystywać również swoje umiejętności.



Tuż przed  
Mszą Świętą  
Bracia i Siostry  
- Mariusz Miksa  
- Jerzy Sikiery  
- Piotr Gajkowski  
gospodarz budynku  
Mariusz Sikiery

Najstarsza  
mieszkanica  
ksi - Regina  
Gawrońska -  
przyjmuje  
komunię Świętą  
od jej córki  
Alicji Gajda



## Otwarcie nowej świetlicy. 2014 r.



Okołicznosciowy tort w kształcie świetlicy  
upiekła pani Dorota Bogusz-Kurczak - kierownik



Świetlica w Mastkach  
miej otwarta

Kstęgę przecina  
pan Paweł Bejda  
- prezes PSL -  
wiceprezesa tożelni  
Od prostej staję:  
Renata Tytlo  
Ewelina Miksa  
Marian Tokorski - solty.

2014v.

14102



Fot. H. K. 2014v.

Nieniec w kształcie  
studni z "żywą wodą",  
pauze z KGW Mostu  
zaproszenia i zrobiony  
na dożynki do Kościoła  
w Stanku Kościelnym.

cie się!  
zwiastuję wam  
ść wielką...

(Lk 2, 10)

adości  
żego





Na początku października 2014 r.  
odbyła się ostatnia sesja rady gminy  
miejscowej kadencji. Na sali w Mastkach  
spotkali się władze gminy, radni, sołtysi  
zaproszeni goście. Na dziedzińcu sołtysa z  
przekonującym trenerem sołtysianinem



Tamie z Mastek zaferowały się  
zrobić poczęstunek dla wszystkich.  
od lewej: Alina Miksa, Barbara Bogucka,  
Anna Jabłowska



Преводнича КСНН Машкох Елибета  
Халишка wspólnie z innymi kotami  
gotowały grochówkę.

Panie z Kola Gospodyni Miejskich i Mastkacki  
 świątornicy "Dzień Kobiet" w naszej sali: 5.03.2018r.  
 Na spotkaniu były śniadania, smaczne potrawy,  
 ciasta, były również małe upominki!  
 W minionych latach przewodnicząca Kola Hilda Kostzera  
 organizowała Święto Kobiet również w formie  
 wycieczki do teatru, do kina, na nycieczkę.



Hilda Kostzera  
 i Renata Siewiera  
 wręczają upominki.  
 Od lewej:  
 1. Maria Niewiadomska  
 2. Ewelina Mileś  
 3. Maria Górnalska

### Dzień Kobiet w Mastkacku



Renata Siewiera  
 i Hilda Kostzera  
 wręczają upominki:  
 1. Magdalena Kotożyńska  
 2. Anna Siewiera (Michałowa)



Miłą niespodzianką dla wszystkich  
 pań była miła i radosna  
 Górnalska. Panie otrzymały życzenia  
 i różę. Kwiaty otrzymały: Hilda Kostzera  
 Anna Siewiera i Renata Siewiera.



Uśmiechnięte panie z kwiatami: Od lewej  
 1. Krystyna Bogusz  
 2. Krystyna Górnalska  
 3. Maria Niewiadomska  
 4. Hildekka Kostzera  
 5. Marta Bogusz

## Spotkanie integracyjne

Panie z Kota Gospodyni Miejskich  
w Sierżnikach w styczniu 2016r.  
organizowały roczne spotkanie  
integracyjne na nowo wyremontowanej  
sali w Sierżnikach. Pani Grażyna Kolos  
i członkinie z K&U zostały dwiema władzami  
miastem, na przygotowanie takiej imprezy.

Na rocznicę też poproszeni byli pracownicy  
Urzędu Gminy w Chęcinie, radni, sołtysi,  
dyrektorzy: szkoła, biblioteka, banku, prezesi  
firm, przewodniczące K&U z poszczególnych  
miast, przewodniczące Rady Rodzin.  
Na gminne spotkanie poproszeni byli również  
starosta Powiatowego w Łomży.



Od lewej: pan mój Dariusz Rezulski,  
bibliotekarka P.G. Gawrońska  
prezes GS w Chęcinie.



Obok -  
p. mój g. Kacierz  
Agnieszka Węda

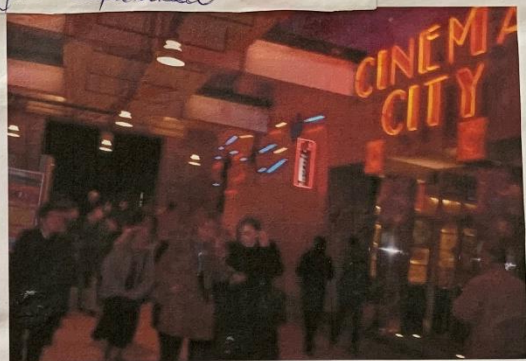
Od lewej: Rodziny Julian Gawroński,  
bibliotekarka P.G. Gawrońska, starosta Andrzej Bogucki



Od lewej: sołtyś z Pięknostowa Maria  
Muraś, przewodnicząca K&U z Małki  
Miłocetka Kostrowa, przewodnicząca  
Rady Rodzin ze szkoły w Małku  
Anna Gawrońska.

# Lódź - Manufaktura

12.03.2009r. Lino - Film o Jerzym Popiełusce

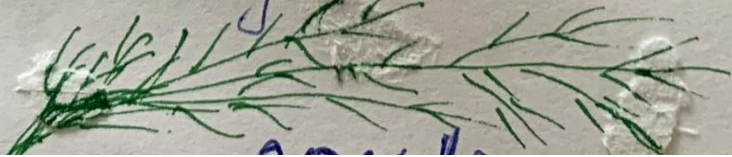


Strażacy sponzorowali kobietom mycieczkę na ulicę pojednają: Elżbieta Kalinowska, Renata Lipio, Sabina Sicińska, Lucyna Sicińska, Grażyna Hojcińska, Anna Tarłowska, Zofia Reczulska, Anna Sicińska, Renata Sicińska, Helena Sicińska, Krystyna Garrowiska, Miłota Kostmowa, Krystyna Bogus, Anna Łus, Renata Sicińska, Ewelina Sicińska, Alina Miłsa, Grażyna Jabłońska, Jolanta Kotaczynska, Anna Miłsa, Agnieszka Adamowicz, Monika Bogus

W wnieśniu 2011r. w corocznych  
dożynkach parafialnych, rolnicy dziękowali  
za zebrane plony z pól i ogrodów.



Mienniec miosą: Kinga Kaleńska,  
Renata Sienkiewicz, Anna Sienkiewicz,  
Marta Bogus, idą w procesji dożynkowej  
w Stakonie Kościelnym.





wiek  
Duży  
nika i  
Nie

cji dostarczyła rywalizacja w kategorii Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza wiek 14-16 lat, gdzie wystartowało 5 zespołów. Do ostatniej konkurencji nie było wiadomo, czy zwycięży zespół z Chaśna Drugiego czy z Błędowa. Ostatecznie na podium stanęli zawodnicy z Błędowa, na miejscu II – Chaśno Drugie, a na miejscu III – ex aequo zespół ze Skowrody Południowej i Mastek.

#### Indywidualna sztafeta pożarnicza

Na zakończenie zawodnicy stanęli w szranki w Indywidualnej Sztafecie Pożarniczej o puchar Przewodniczącego Rady Gminy Ireneusza Sołtysiaka. Po tej konkurencji na podium stanęli: Michał Kośmider z Goleńska – I miejsce, Sebastian Witkowski z Karsznic – II miejsce, Michał Skwarna z Chaśna Drugiego – III miejsce.

aa

Niemiec dożynkowy  
na dożynku parafialne  
do Brakowa Kościelnego  
zrobili panie z KGH  
z Mastek: Wioletta  
Kostnera, Krystyna  
Gawreńska, Helena  
Sielera, Renata  
Sielera, Anna Sielera,  
Aldona Ktulała,  
Bożena Gawreńska,  
Anna Gawreńska.  
Dożynki w kościele  
odbywają się w pierwszą  
niedzielę września.



Liczne zgromadzenie mieszkańców.  
Od prawej królowa - Bożena Genowefa, gawroniska  
obok p. Dyrektor S.P. w Mastkach Katarzyna Rokicka

Chrestni nowego  
standardu:  
Elżbieta Kalińska-  
przewodnicząca  
KGH w Mastkach  
Dariusz Rezulski-  
Wójt Gminy Choszczno

Chrestni proszę  
o uroczyste użycie  
Pamiątkowych Gwoździ  
w chrestni standardu  
sponsora imprezy

